

Strona znajduje się w archiwum.

Ichiro Ozawa nie przyznaje się do winy

Australijski dziennik "The Australian" napisał, iż japoński czołowy polityk, Ichiro Ozawa, odrzucił formułowane wobec niego zarzuty przyjmowania bezprawnych dotacji na działalność polityczną oraz wezwanie do tego, by podał się do dymisji.

„Chcę wypełnić powierzone mi obowiązki”, oświadczył po trwającym godzinami przesłuchaniu przed prokuratorem. „Nie mam nic do ukrycia, więc powiedziałem o wszystkim, co pamiętam”.

Prasa donosi, iż prokuratura prowadzi dochodzenie w sprawie domniemanego przyjęcia przez Ozawę, piastującego funkcję sekretarza generalnego rządzącej Partii Demokratycznej, od firm budowlanych łapówki w wysokości milionów jenów. Pieniądze te miały zostać następnie zainwestowane na rynku nieruchomości.

W ramach dochodzenia, które obejmuje także nieprawidłowości przy finansowaniu jego ugrupowania politycznego, śledczy weszli do jego biur. Zatrzymani zostali także 3 jego byli i obecni współpracownicy. Po tygodniach odmawiania, Ozawa wreszcie zgodził się wziąć udział w dobrowolnym przesłuchaniu przez prokuraturę.

„Nigdy bezprawnie nie przyjąłem pieniędzy i jestem przekonany, że tyczy się to także moich pracowników”, napisał w oświadczeniu wydanym po zakończeniu przesłuchania. „Nie miałem związku z żadną z transakcji bankowych lub zakupem (nieruchomości), gdyż wszystkie dokonane były przez sekretarzy. Nie znam szczegółów sprawy”.

Ozawa w szeregach rządzącej partii nazywany jest szarą eminencją. Przypisuje się mu autorstwo zwycięstwa wyborczego Partii Demokratycznej, które przełamało pół wieku dominacji na japońskiej scenie politycznej Partii Liberalno-Demokratycznej.

Źródło: theaustralian.com.au (25.01.2010)